
Dla kogo jest ta książka?

To nie jest podręcznik dla testerów oprogramowania. Oczywiście testerzy mogą też skorzystać z tej książki, ale jej celem nie jest nauczanie technik testowania, lecz uświadomienie, że

przez samo testowanie nie można zapewnić jakości oprogramowania!

Przez lekturę tej książki odkryjesz (być może ponownie), że

przez testowanie można udowodnić, że w oprogramowaniu są błędy, ale nie, że ich nie ma.

Dowiesz się, w jaki sposób można zapewnić jakość oprogramowania. Zorientujesz się, że jakość oprogramowania jest ściśle związana z metodami wytwarzania oraz jakie praktyki trzeba stosować, aby uzyskać wymaganą jakość oprogramowania.

Być może ta książka zburzy dobre samopoczucie pracowników i właścicieli firm tworzących oprogramowanie metodami zwinnymi, którzy myślą, że Agile jest dobre na wszystko. Niech nie próbują metodami zwinnymi tworzyć oprogramowanie rozrusznika serca albo łazika marsjańskiego. Istnieją dobrze sprawdzone metody klasyczne, które są w stanie w ściśle określonych przypadkach zapewnić znacznie lepszą jakość oprogramowania. A jeśli już stosują metody zwinne, to niech poświęcą chwilę na refleksję, czy spełniają wszystkie zalecenia Agile Manifesto, które są potrzebne dla utrzymania jakości procesu i uzyskania jakości produktów.

Dlatego jeśli:

- jesteś początkującym programistą i myślisz, że jakość to nie twój problem,
- masz już trochę doświadczenia i denerwuje cię *dług techniczny*,
- zostałeś *team leaderem* i martwisz się, że w twoim zespole coś nie gra,
- jesteś właścicielem produktu i musisz się domyślać, o co chodzi klientom,
- jesteś szefem firmy IT i nie wiesz, dlaczego praca informatyków tyle kosztuje,

to powinieneś sięgnąć po tę książkę.

Natomiast jeśli:

- masz przysłowiowy „nóż na gardle”, bo twój projekt jest już mocno opóźniony,
- twój klient ciągle chce zmian w oprogramowaniu, a nie chce już płacić,
- twój klient wydzwania do ciebie po nocy,

to daj sobie spokój. Jest już za późno.

Żartowałem, nigdy nie jest za późno na naukę. Wykaż się zwinnością i zmień swoje myślenie. Następnym razem pójdzie lepiej.